



kat.komp.

26507

I

Mag. St. Dr.

P

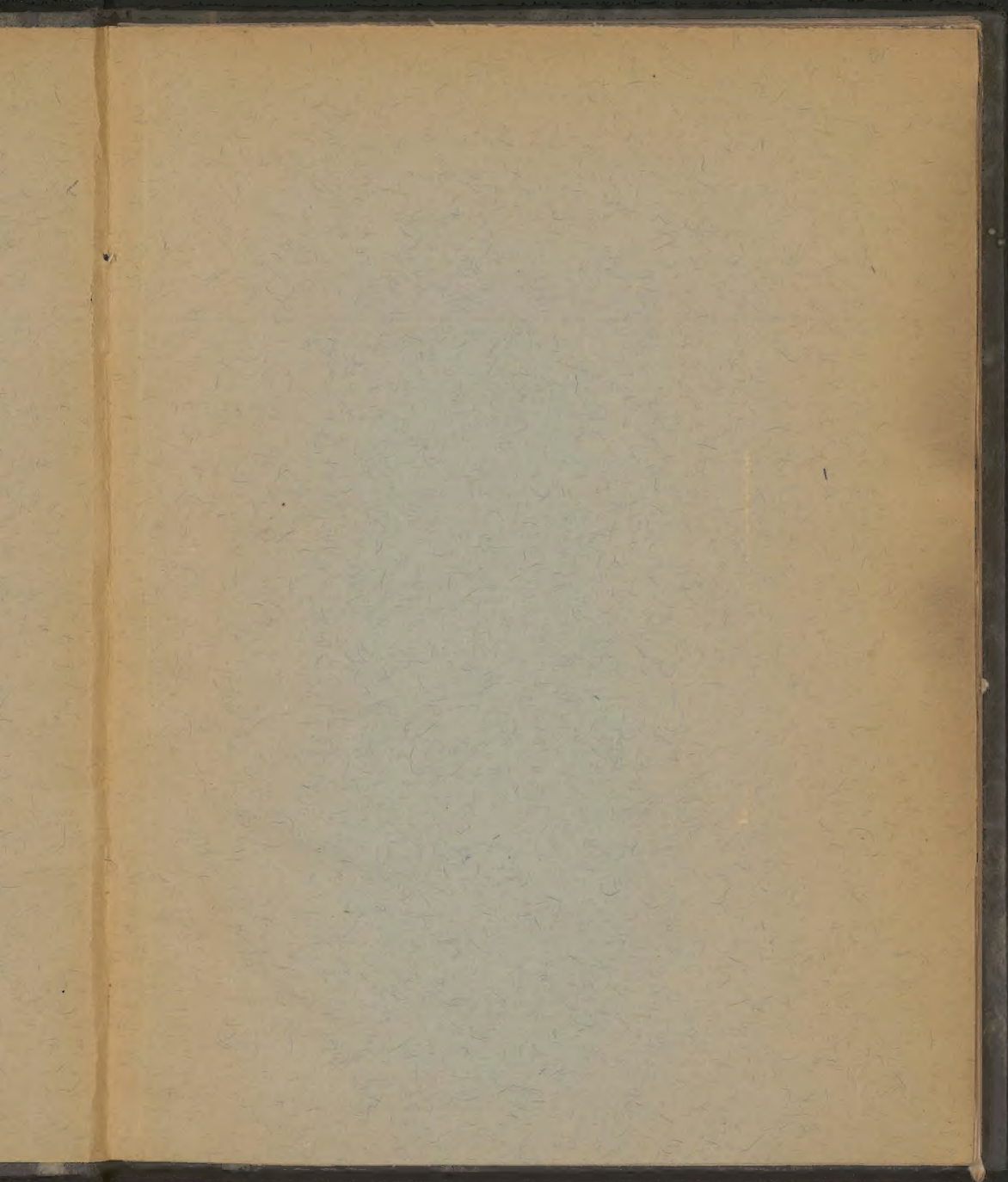
Biblioteka Jagiellońska

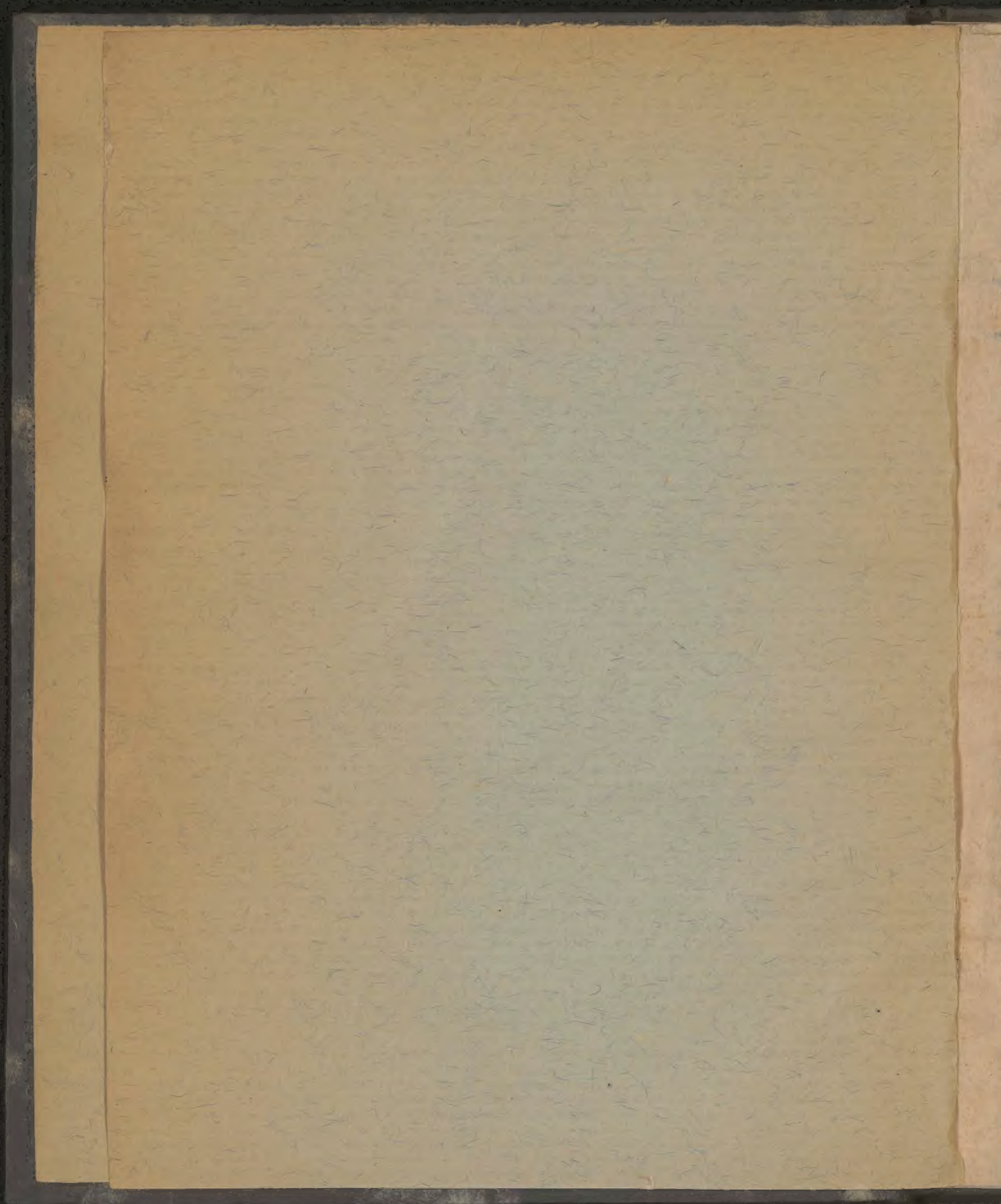


stdr0003391



26507







H E R B

FRANCISZKA
S W I Ę T E G O,

W Iáśnie Wielmożnym Jego Mości Pánu,

FRANCISZK V
M N I S Z K

ASZTELLANIE SADECKIM.

*Wazánien názáiutrz po Pogrzebie iego/ w Kościele
Dukielskim/ Duchownie pokazány.*

P R Z E Z

FRANCISZKA RYCHŁOWIVSZA,
*Zakonu Swietego FRANCISZKA Reformator, ná
ten czás Prowincyey Mátopolskiej Prowincyátá,
á przedtym S. Theologiey Lektorá.*

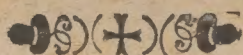
Dniá 14. Lutego/ Roku Páńskiego/ 1662.

W K R A K O W I E

Roku Páńskiego, 1662.

26507. I





Wielmożnemu, á mnie wielce Mościwemu Pánu,

I E G O M O Ś C I P A N U
IERZEMVWANDALINOWI

Z WIELKICH KONCZYC,

M N I S Z K O W I.

S A N O C K I E M V, S C Z E R Z Y C K I E M V, &c.

S T A R O S C I E.

Jásnie Oświeconey Pánicy, Jey Mości

P. V R S Z V L I T E R E S I E

Z WIELKICH KONCZYC,

K O R Y B V T O W E Y,
X I Ę Z N I E W I S N I O W I E C K I E Y.

Wielmożney, á mnie wielce Mościwey Pánnie,

F R A N C I S Z C E

M N I S Z K O W N I E,

K A S Z T E L L A N C E S A D E C K I E Y.

Memu Wielce Mościwemu Páństwu.



Anami Chrystusowemi ozdobiony człowiek, słusznie nie ma być skąże podległym; y onsem iakoby Nieśmiertelnym, Miłościwe Państwo. Z nieskończoney łaski swoiey iedyny Syn Boży ozdobiwszy sługę swego FRANCISZKA S. ranami swoiemi; niechciał, aby kiedy skąże podlegat; niechciał, aby się kiedy Ciąto ono przezaczné zepsowato, ale raczy chciał, y chce, aby w swoiey całości nienaruszone, iakoby właśnie żyjące zostawato. A cymże tego dokazuje niecym innym; tylko wsechmocna reka swoia, w ktorey Ciąto ono przezaczné piastuiac, zepsować mu się nigdy niedopusći. Pokazatem ja w tym kazaniu moim według słabości sit moich, iásnie Wielm. Kąstel laná Sadeckiego Rodzicá Wm. Mściogo. Państwa ranami Chrystusowemi duchownie ozdobionego. To ten tak Zaczny Człowiek takimi ranami ozdobiony nie ma być skąże, zepsowaniu iakiemu podległy; toć ma żyć ná wieki. Ja niemam wsechmocny reki ktorabym go od wszeláki skązy conserwowat toć mi potrzebá szukać mieyscá grobu takiego, w ktorymby Złożony ten drugi Francisek mogł być nie śmier

miertelnym, mógł żyć na wieki. Nieznáydnie zái-
te sposobnieyszego ná to grobu, nád Ciebie, Przeza-
cne Iásnie Wielm. Kástellaná Potomstwo. S. BER-
NARDYN Seneski 1. capite Serm. 56. Art. 1. Syná
ábo Corke drogim bárzo fruktem náżywa, Pretiosus
fructus est, Filium vel Filiam procreare: drogi prá-
wi Fruk, Syná álbo Corke vrodzić. A iákož bár-
zo drogi? Nieodpowiáda ten wielki, y S. Kážno-
dzieiá, poważam sie ia odpowiedzieć: iest ten frukt
drzewá żywotá w poyrszodku Ráiu szczepionego. On
frukt drzewá żywotá miał to, wedlug písmá S. y Do-
ktorow SS. iż czyni z śmiertelnego człowieká nieśmier-
telnym; z skáżytnego nieskáżytnym; z doczesnego
wiecznym. Táki frukt iest dobry Syn dobra Cor-
ká: czyni Rodzicá swego z skáżytnego nieskáżytel-
nym, z śmiertelnego nieśmiertelnym, z doczesnego
wiecznym. Nie ia mowie; ale mowi Eccles. 30.
Mortuus est Pater eius, & quasi non esset mortuus,
similem sibi reliquit post se. Rzetelniey iešsze Pla-
to Philosoph. Ex nuptiis hanc consolationem oriri
quod naturæ perpetuitas inde oriatur; & quod fi-
lios filorum relinquendo viam ceu lampadem

alijs post alios tradant, Z Małżeństwa prawi ta
 poćiechą pochodzi, iż sie z niego natury naszej wie-
 czność rodzi, y że Syny z Synow zostawiać żywot, iá-
 ko lámpę, iedni drugim podáia. Y przetoć Constan-
 tius Czesarz umieraiać, tak do Syna swego Constan-
 tyná mowi: Nunc mors mihi vitâ iucundior, cum
 tuum, Fili mi, Imperium, maximi instar sepulchri
 sit futurum. quod enim relinquam in terra Impe-
 ratorem, qui Christianorum lachrymas valeat de-
 tergere; & sistere iniquas cædes, quas Maximus
 contra Christianos machinari non desinit: iam fœ-
 licem mihi dat quietem: *uwążyć osobliwie te słowa,*
 cum tuum, Fili mi, Imperium, maximi instar se-
 pulchri sit futurum: *niemogt Wielki wszytkiego świata,*
tá Czesarz znaleść zacząnieyszego, wybornieyszego gro-
bu, w którymby żył ná wieki, iáko Potomká swego.
Záczym pewna rzecz, iż cnotliwe Potomstwo iest gro-
bem; w który cnotliwy Rodzic włożony żyć będzie ná
wieki. Wiec tedy ia Iáśnie Wielm. Kástelaná Sa-
deckiego ranámi Chrystusowemi ozdobionego, Tobie
Przeżacne Potomstwo oddáie; w tobie go grzebe. niech
w Tobie, y Potomkách, nieskázytelności, nieśmiertel-
ności,



ności, Wieczność i nabadzie. Niech w Tobie żyje przez
cnoty S.: niech się w Tobie świeca rany jego; Mi-
łość Boska, Bojaźń Boża, Pobożność wszelaka.
Czego ja Wm. Memu Mścim. PP. życząc, odda-
ję się pilnie z Zakonem moim tájce WW. M.
Mościmiego. PP. Ktorego zostaie

w Klasztorze Wielickim,

Die II. Iunij. A. D. 1662.

vniżony

Bogomodlca

X. Fránciszek Rychłowiusz,
m. ppr.

Impr-



IMPRIMATUR

HYACINTHVS LIBERIVS, I.V.D.

Præpositus SS. Corporis Christi Librorum in Di-
œcesi Cracouiensi Censor. m. pp.



Ego

Herb Fráncišká S.

zostało/záprawde/Zrzeszcianie namulshy/y wiele náder/M.
pogrzebiony Senátor/ byl imieniem Fráncišk/ byl przez
zwiskiem Mnišk: zdobili wczoráysí Ráznodzieie Jáśnie
Wielmożnego Senatorá ile Mnišká; zostaie mnie dziś
zdobic go ile Fráncišká: zdobiono go dnia wczoráyszego
Herbem Mniškowym; mnie go dziś zostaie Herbem Frán-
ciškowym. Herb Fráncišká S. Pátryarchy y Oycá mo-
iego iest ten/ ktorym sie sam iedyny Syn Boży Wtora
Osobá Troyce Przenáświetszy y tu ná swiecie y wniebie
przed wszytkim Dworem Niebieskim pieczetuje. Herb
mowie Fráncišká S. iest/ Piec Rán Pána/ y Zbáwiciela
nášego Jezusa Chrystusa/ ktory on máteryálnym sposo-
bem nosil ná Ciele swoim. Smiele tedy mowie/ Náš
J. W. Fráncišk Ráštelan Sadecki tym Herbem Frán-
cišká S. żyjac tu ná swiecie byl ozdobyony. Nosil mo-
wie duchownym sposobem piec Rán Pána Jezusowech
ná sobie. Nosil Ráne Chrystusowe w boku/ nosil Rány
Chrystusowe w rękách/ nosil Rány Chrystusowe w nogách:
ták iž slušnie mogli mowic z Páwlem S. y z Fránciškem
S. Ego enim Stigmata Domini Ies v in corpore
meo porto. *Ia bowiem bližny Pána Jezusowe ná sobie nosi.*
Je to ták iest pokáże ná terážnieyszym Kazaniu. Co bez-
dzie tu czci y tu Chwale Boskiej/ á tu zbudowaniu ná-
šemu.

CO sie ténie pierwszey Rány/ potrzeba wiedziec/ iž ser-
ce ludzkie ná tym swiecie bywa czesto zranione wdzie-
czną Miłości Boskiej Rána. Nie ia to mowie/ ale

Libro. 9. wielki Doktor w Kościele Bożym Augustyn S. Sagitta-
Conf. ueras tu cor nostrum Charitate, & gestabamus verba
Cap. 2. tua transfixa visceribus; & exempla servorum tuorum
congesta in statum cogitationis nostrae vrebant & ab-
sumebant, ne in imà vergeremus. *Postzelites ty, o Pá-
nie po-*

nie, postrzelil serce náše Miłostí twoia, y nošilismy słowátwo-
ie wprzebitych wnetržnościach nášich; y przyktád, slug two-
ich zgromádzone w myślich nášich, zápaláły nas, áby smy ná dot
nie upadáli. O tymże iefše rzetelniey/ Głowá Kościoła *Serm. 1. de vno*
Bożego Innocentius S. Papież/ Lancea, quâ latus vul- *Mart.*
nerandum est, Charitas est, de quâ Sponsa dicit in
Canticis: Vulnerata Charitate ego sum: latus enim
est cordi contiguum, beneficio cuius diligimus; quod
ideo vulnerandum est, vt affectus exeat non solum in
amicos, sed & ad inimicos *Włocznia práwi: ktora bok*
zraniony byđ ma, iest Miłóść, o ktorej Oblubienicá w Pieśniách
swoich śpiewa: Zraniona miłostí ja iestem, bok ábowiem iest przy
sercu, ktore przeto ma byđ zranione, áby z niego áffekt nie tylo prze-
ciwko Przyjaćiolom, ále y przeciwko nieprzyjaćiolom pochodził.

Pewna tedy rzecz według Doktorow SS. że boł náš
serdeczny ná tym świecie częstokroć zraniony bywa rána
Miłóści Bożej. Ale rák iest że J. W. Káştelan Sa-
decki miał Miłóść Bożą/ miłował Chrystusa: toć serce
iego było przebite y zranione rána Miłóści Chrystusa-
wey; toć w boku swoim w sercu swoim nošil Ránę Chry-
stusowe. A że J. W. Káştelan Sadecki miał Miłóść
Bożą dowodze & à Priori per Causam; & à posteriori
per Effectum.

A Priori rák dowodze. Náuczają Theologowie: iż
Principium amoris increati SPIRITVS S. simul cum D. Thome
DEO Patre est verbum increatum. *Miłóści nieśworzo- 1. parte*
ney to iest Duchá S. iest Początkiem poswótu z Bogiem O cem 936. art.
Słowo nieśworzone, o Którym mówi Jan S. In princi-
pio erat verbum, & verbum erat apud DEVM, & DEVS
erat Verbum. *4.*
Iż bowiem Duch S. od woli pochodzi/
Słowo zaś od Rozumu. á ex naturali coordinatione
potentiarum prior est productio per Intellectum quam
per voluntatem. *Pierwsza iest operácyá rozumu niżeli wo-*

li: idźcie żąrym/ iż kiedy Bóg Oćiec Rozumem rodzi
słowo/ Syna przedwiecznego; y oraz mu komunikuie/
daje/ iako wszystkie istność swoje/ tak wszystkie Wola swo-
ie/ kiedy potym in sequenti signo tchnie wola swoia/ Du-
chą S. iuz go tchnie pospolu z Słowem przedwiecznym/
ktoremu woli swojej komunikował. y tak Słowo Przed-
wieczne pospolu z Bogiem Oycem iest Principium Amo-
ris Increati. *Początkiem Miłości Niestworzoney.* Jako w
rzeczach niestworzonych Verbum Increatum est Princi-
pium Amoris Increati, *Słowo Niestworzone iest początkiem*
Miłości Niestworzoney, tak proportionaliter mówiąc/ w rze-
czach stworzonych w ludziach/ Principium Amoris Cre-
ati est Verbum Creatum, *Początkiem Miłości stworzoney iest*
Słowo stworzone, Kto niema Verbum mentis de DEO,
niema słowa umysłowego, to iest wiadomości/ myśli o Bogu/
nie ma Miłości Bożej: a kto ma verbum mentis de DEO
kto ma myśl o Bogu, ten ma Miłość Bożą/ ten miłuje
Pana Boga. Co pięknym takim podobieństwem objaśnił
Plato Philosoph. Niech prawi niektórzy ludzie od ną-
rodzenia swego będą zamknięci w iednym ciemnym wie-
zieniu/ niech tam przez kilkanaście lat porośną/ niech im
tylko iednym okienkiem podaia chleba troche czarnego
grubego dla pośilenia/ troche wody zimney dla ochłodze-
nia; rzecz pewna że sie ci ludzie nie będą w niczym kochać
tylko w onych swoich ciemnościach/ w onym czarnym y
grubym chlebie/ w onej trofie zimney wody. Niechże
sie iedno który z nich wysłanie z onego ciemnego wiezie-
nia/ niech wmdzie na iaką gore wysoką/ niech obaczy Ją-
sie słońce/ niech rzuci okiem po pięknych zielonych łą-
kach/ niech sie zapatrzy na rośkośne kwitnące ogrody/
niech skosztuje smaczno przyprawnych potraw/ niech w-
kusi przestodkiego Páńskiego wina; krzyknie ten. Nie-
stetyż w czymżem sie iato do tego czasu kochał/ ledácoć
to by-

to było wszystko/ brzydkie były ciemności/ gnoy to był on
 chleb gruby/ ona gorzka woda/ tuć to piękność w po-
 zczeniu/ tuć smak w potrawach/ tuć to słodkość w napo-
 iach; już od tego czasu brzydkie się będą/ onemi przykre-
 mi ciemnościami/ onym grubym chlebem/ ona gorzka
 woda; w tej się samej światłości/ w tych napoiach za-
 wsze kochać będą. Co jest/ mówi ten poważny Filozof
 Plato/ czemu pierwszy będąc w więzieniu/ nie kochał się
 w światłości słonecznej/ nie miłował smacnych potraw/
 y słodkich napoiow/ aż dopiero teraz? Ta przyczyna: iż
 pierwszy nie miał Verbum mentis, nie miał *słowa myślo-
 wego*, to jest wiadomości o jakości tych rzeczy; teraz
 zaś ma Verbum mentis, ma o nich słowo/ ma wiado-
 mość; przeto je prawdziwie miłuje. Takci tak ludzie
 światowi/ na tym świecie siedząc w ciemnościach przy-
 rodzonej niewiadomości/ w czymże się kochają? co miłu-
 ją? nie innego tylko grube ciemności honorow tego swi-
 ąta; tylko gruby chleb bogactw przemieniających: tylko gorz-
 ka woda rokoszy przedko wstających: w tych się kochają
 tych pragną/ o te się starają/ tych wszystkimi siłami swoi-
 mi hucią/ Niechże się jedno który z nich wyłamie z tych
 okropnych ciemności/ niech oczy myśli swoich obróci ku
 Bogu/ niech się pocnie zapatrować na one nad Słońce
 jaśniejszą piękność Boga/ niech pocnie rwać iakie są
 bogactwa/ iakie dobra w Bogu/ niech pozna jego niez-
 skończoną dobroć/ nieskończoną Mądrość/ nieskończoną
 sprawiedliwość/ niech pozna y inne atrybuty Boskie;
 z brzydkich się pewnie ten rzeczami światowymi/ trzyknie
 wnet Niesfetyś w czymżem się ja do tego czasu kochał!
 gnoyi to wszystko na świecie/ tuć to w Bogu prawdzi-
 wa piękność/ tuć to prawdziwe dobra/ tuć to meomyślnie
 rokoszy: już od tego czasu w samym się Bogu kochać/
 jego samego miłować będą. Patrzącież: pierwszy o Bo-

gá útedbał/ teraz iego řanego práganie; pierwey Bogá niemilował/ teraz iego řanego miluie. Co zá przyczy-
nā odmiāny: tā nie inřa/ iř pierwey nie miał Verbum
mentis de DEO, niemiał wiadomořci o Bogu, ā teraz ma.
toć tedy Verbum mentis de DEO ieř Principium ieř
Cauřa, ieř poczatek y przyczynā, Miłořci Bořkiej. toć mi-
łował Pānā Bogā. Iř miał Verbum mentis de DEO:
tāť połāzuie. Wiārā S. Rātholickā/ ieř Verbum men-
tis de DEO, ieř to řłowo umyřłowe o Bogu: iāko bowiem
ono řłowo przedwieczne reprezentuie Rozumowi Bořkie-
mu to wřytķo co ieř w Bogu/ iāko zgodniēnāuczāi wřyřcy

D. Thom.

1. par quā

34. Art. 3

Theologowie: reprezentuie Bořtwa/ reprezentuie iego
Dobroć/ Mādrořć/ Sprāwiedliwořć/ y inře wřytķie Boř-
řkie ātrybutā/ tāť proportionaliter mowięc Wiārā S.
reprezentuie lubo to obscure, iednāť pewnie/ rozumowi
ludźkiemu to wřytķo o Bogu/ coķolwiek ģłowieķowi po-
trzebā do wiecznego zbāwienia. Reprezentuie Bogā w
Troycy Przenāřwietřey iedyneġo/ reprezentuie Wciele-
nie Synā Bořeġo/ reprezentuie Sākrāmētā SS. y inře
tym podobne Artỳkuty. zāczym Wiārā S. ieř praz
wdziwie Verbum mentis de DEO: iāko iā y řam Do-

Ad Rom.

10.

ktor narodow Pāwel S. nāzywa. Prope est verbum
in ore tuo, & in corde tuo, hoc est verbum DEI, quod
predicamus. Ale tāť ieř iř J. W Rāřtelan Sade-
cki miał wiārę S. Rātholickā/ bo řie w niey wrodził/
w niey řył/ oney bronil/ iey Tāiemnlice/ nie habitu tyķo āle a-
ctu ģeřto wwařał/ nā iey obiecta pilnie řie nabořnā myř-
řlā zāpāttrował: toć miał Verbum mentis de DEO,
miał řłowo umyřłowe o Bogu.

Aryřtot. 1.

Perier. Ca-

pit.

Ale y drugim tey prawdy dowodze argumentem.
Verbum oris est signum verbi mentis, tāť bowiem ři-
řozoph nāuczā/ voces sunt signa earum passionum, quā-
lunt in anima. Ģłōř to ieř řłowā uřłne řa znākām řłow
umyřł-

vmyslowych, ktore sa w rozumie: toć kto ma Verbum oris de Deo, kto rad mowi o Pánu Bogu/ ten ma Verbum mentis de Deo, ma myśl o Pánu Bogu. Jáśnie Wielki moźny Káştellan miał verbum de Deo, bo/ iakom od osoby Duchowney Wiáry godney slyshal/ nie rad zle mowił o ludziách/ y mowiacych przy posiedzeniu/ iako drugi Augustyn strofował; o rzeczách ráczey duchownych o rzeczách Boskich/ zá okázy chetnie rozmawiał. Toć miał verbum mentis de Deo, toć ponieważ miał Principium Causam Amoris DEI, miał Póczatek Przyczynę Miłości Boskiej. idzie zá tym iż miał Miłość Boską.

A posteriori to iest 3 skutkow Miłości tak dowodzic/ iż J. W. Káştellan Sadecki miłował Pána Bogá. Najosobliwšy práwie skutek Miłości Bożey iest Miłować bliźniego swego/ tak abowiem dáie znać Jan S. w liście swoim. Hoc mandatum habemus à Deo, vt qui diligit DEVM, diligat & fratrem suum. To práwi: rozkazanie mamy od Bogá aby, kto miłuię Bogá, miłował też y bliźniego swego. I znowu tenże Apostol S. Si quis dixerit, quia diligo DEVM, & Fratrem suum oderit, mendax est. Ieźliby kto rzekł, Miłuię Bogá, a Brátá swego miłby w nienawiści, kłamcá iest. Te prawde pięknym objaśnił podobieństwem Dorotheuś S. Exponam vobis exemplum à Patribus datum. Circulum fingite mundum, esse, Centrum autem Circuli DEVM, lineas autem à Circulo in medium deductas, vias credite varias negotiationesq; mortalium. Quo magis penetrant viri SS. ad interiora, vt Deo appropient per rationem ingressus; eo magis appropiant Deo & sibi metipsis, quantoq; sibiipsis, tanto & Deo; & quanto viciniore fiunt Deo, tanto & sibiipsis: & quanto magis recedunt à Deo tanto & à seipsis. hac enim est Charitatis vis & natura vt quanto magis DEI Charitati adharemus, tanto & pro-

1. Ioan.
Capit. 4.

Doet 6.
t. 2. bild.

& proximi. Jákoby rzekł/ ten Wielki Mistrz Ducho-
wny. Dajmy ieden wielki Cyrkul w posrzedku swim máia-
cy Centrum, prowadzm.ś od Cirkulu tego linie do Centrum,
obaczycie iż im te linie beda bliższe Centrum, tym też beda
bliższe siebie. im dalsze beda od Centrum tym dalsze od siebie:
á gdy sie wś.tkie z Centrum swoim ziednocza, y z sobą sie też
oraz ziednocza, y ták ziednoczenie sie z sobą, iest skutek ziedno-
cenia sie z Bogiem. Tákci ták świat ten iest wielkim ie-
dnym Cyrkulem ktorego Centrum iest Pan Bog/ linie
od Cyrkulu idące do Centrum/ są ludzie: im sie tedy bár-
ziej te linie przez Miłość do Pána Boga przybliżają/ tym
też sobie przez miłość są bliższe: to iest tym sie wiecey
milują: á czym sie bárziej od Centrum od Pána Bo-
ga przez niemłość oddalają/ tym sie też bárziej między
sobą nie milują. á zátym gdy sie całe z Centrum swoim
z Pánem Bogiem przez miłość ziednocą; całe sie też z so-
bą złączą. á zátym skutek ziednoczenia sie przez Miłość
z Pánem Bogiem/ iest ziednoczenie sie przez Miłość z
bliźnimi. Ale ták iest iż Jásnie Wielmożny Káptelan
Sadecki miał ten skutek Miłości Bożej/ to iest miał praw-
dziwą ku bliźniemu Miłość: to miał prawdziwą ku
Bogu Miłość.

Iż prawdziwie miłował bliźniego/ ták pokázanie.
Nie opuścił bliźniego w nieszczęściu/ w przygodzie/ y w
wypadku iego; toć go prawdziwie miłował. Nabucho-
donozor Krol Babilonski/ miał czasu iednego tákie wi-
Daniel 4. dzenie. Videbam, & ecce arbor in medio terræ, & la-
titudine eius nimia folia pulcherrima, & fructus eius
nimius, & esca vniuersorum in ea, subter eam habita-
bant animalia & bestię: & in ramis eius conuersaban-
tur volucres cæli, & ex ea vescebatur omnis caro. Wi-
działem, á oto drzewo w posrzedku ziemi, wysokość iego
niezmierna, liście iego bárzo piękne, owoc iego náder wielki,
pokarm

pokarm wřtkich rzeczy na nim, pod nim mieřkály zwierze-
 tá ziemřkie, á ná gatajkách ugo, wieřáto řie ptářtwa powie-
 trzne, y z niego řywilo řie wřetkie ciáto. Przyředł potym
 dekrét z Niebá ná ono drzewo: Succidite arborem, &
 praecidite ramos eius, excutite folia eius, & dispergite
 fructus eius, fugiant bestiae, quae lubet eam sunt, & vo-
 lucres de ramis eius. Podetnřie to drzewo, poobcřina-
 cie gáleřie iego, otrzeřcie liřcie iego, rozprořcie owoce iego.
 Tak řie stało: podcřeto drzewo/ otrzeřiono liřcie/ roz-
 zprořiono owoce iego; áliřci teř wřetkie zwierzetá vćieř-
 tly od drzewá/ wřyřcy ptářtowie odlećieli/ co řywo opuř-
 řcilo wpádle nagle/ z wbořale/ drzewo/ wiecey o nie bynař-
 mincy nie dbájac. Takci tak czeřto bywa Chreřćianie
 namilřy. Będzie drzewo wyřokie/ ģłowiek ná godnořci
 pořadzony/ będzie to drzewo miało pićtne řlavy dobrej
 liřcie/ będzie ořryte obřetym bogactw/ y dořatkw řwiář-
 towych owocem; áliřci řie pod to drzewo rozmařte ģřřná
 zwierzetá. O Boęe moy/ iáto řie ludzie o řawory tego
 drzewá řtárař/ iáto zábiegář/ iáto wřlugař/ iáto chwář-
 řa/ iáto poģlebuř/ iáto řie niřto ģłaniář/ iáto ģeći
 řwoie ořwiadģář/ iáto iuř w ořy iuř przed ludźmi pod
 niebiořá wynořa: á nie dźiw/ bo z owocow iego pořywař-
 řa/ bo řie z nich panořa/ bo řie ģieniem řaworow iego
 pořywařa. Nieģe iedno ná to drzewo przyřdzie Ord-
 nans z Niebá/ nieģ záwolař: Succidite arborem, ex-
 cutite folia eius, dispergite fructus eius. Nieģ wpář-
 dne to drzewo/ nieģ godnořć wřacić/ nieģ liřcie iego
 obleći/ nieģ řie owoc dořatkw iego rozprořy/ áliřci zá-
 eřetucyá deřretu tego wřetkie vćieřář zwierzetá/ wřyř-
 řcy ptářtowie odlátuř/ wřyřcy go przyřaciele opuřģzář/
 wřyřcy řie go wřřdřa/ żaden go nie podřwignie/ nie poř-
 ratuie/ iáto by nigdy nie znał. A wieć go przedtympraw-
 dźiwie miłowali: Bynamnycy. Nie drzewo/ nie eřego
 ģłowieká

Głowieńá; ále owoce iego/ ábo ráczey siebie sámých y swo-
ie pożytki milowali. Tobý byl prawdziwy Przyiáciel/
to prawdziwie miluácy/ ktoryby nie pożytki drzewá/ nie
ćien iego milował/ ale sámó drzewo. Táka Przyiációłka
byłá Oblubienicá Niebieřka/ swemu namilřemu Oblus-
Cant. 2. biencowi. Sicut malus inter ligna sylvarum, sic dile-
ctus meus inter filios: sub umbra illius quem desidera-
ueram sedí, & fructus eius dulcis gutturi meo. Iáko
iábloń między drzewámi leřnemi, ták vkochany moy między
Synami: pod ćieniem tego, ktoregom prágnelá vsiádlám.
Dowćipnie notue Bern: S. Non dixit, sub umbra illi-
us quam desideraueram, sed illius quem desideraueram.
Nie mowi: vsiádlám pod ćieniem ktoregom prágnelá:
ále/ pod ćieniem tego/ ktoregom prágnelá. Wyrażájac
tým/ iż nie ćien iego milowálá/ nie owoce iego/ nie lićie
iego; ále iego sámego prágnelá/ milowálá/ nim sie sámým
řontentowálá. Ktoby byl ták miluácy Przyiácielá/
nie opuřciłby wpádłego drzewá/ áleby ie dźwigál/ rátowál/
y iáko mogli wspomagál. Takimći byl Przyiácielem/
prawdziwie miluácy bliźniego/ nář Jářnie Wielmo-
žny Fránciřek/ nie opuřczál w nieřczęřćiu wpádłego/ odár-
tego drzewá/ to ieř Przyiácielá/ bliźniego řwego; ále go
dźwigál/ y iáko mogli rátowál. Moglibým to roźnemi
iego pokázác y wyřwiádczyć Áktámi/ iednym tyłó y dru-
gim řontentowác sie bede. Byłó gáři niedawnego
Drzewo iedno wyřokie pićnym lićiem ozdóbione/ obři-
tým owocem okryte/ to ieř: Był ieden głowień wyřoki/
dla zacnego w domu Szláchecřkim wrodzenia/ byl lićiem
pićnym okryty dla řlawy/ ktora miał między ludźmi/ byl
owocem wbořácony dla dořáćku Szláchecřnego. Ná
tego nářtápił bliźni iego nieprzyiáźny głowień/ zádál mu
nieřláchecřtwo/ y ná Trybunál aby sie spráwował pozwál.
Wyředł Dekret z Trybunálu/ Succidite arborem, podes-
tencie

tnicie to drzewo/ niemiećcie go za Szlachćicá; á żáćým oblećáło lićcie dobrej sławy iego/ rozprořony owoc doř státku Szlachectkiego/ iednym słowem w chłopá go obrocono. Przyszedł ten wtrápiiony głowiek do Jáśnie W. Kářtellaná Sadeckiego o ráturek prořac. Wieř (práwi) Miłořciwy Pánie kćom ieř/ kćorego domu/ iáćom sie wrodził; teraz mi nie nieprzyiáźny głowiek ze wřyćkieř go złupil: ráturey wpiádego iáćo mořesz. Tu Jáśnie Wielmořny Kářtelan wzruřony Miłořćiá Chřześćiáńřká/ pář mietáćac pewnie ná one słowá Bořkie do Potentatow *Psalm. 82.* *świátá tego dirigowáne; Eripite pauperem & de manu peccatoris egenum liberate. Wřdrzycie wbořiego, y nie-dostátniego z raku grzeřnego wyzwóćcie. Wřziáł go pod Páńřřká protekcýř swoie/ zaciáł znowu práwo/ łóżył ná to ze řwego włářnego dobrá wiele Tyřiecy/ wygrał spráwe y te go kćory iuřbył w chłopá obrocony/ do Szlachectwá przywróćil. A kćoř tu nieprzyřna że drzewá wpiádeř nie odbieęł kćo nie przyřna że go podřwignáł. kćo nie rzeęze/ że go ná swoim mieyřcu postáwił: Żářte to kářdy/ by teř nawięćhy nie przyiáćiel/ przyřnáć muři. Tey rák wysóćiey Enóćie Jáśnie Wielmořnego Kářtellaná kćiedy řie iá przypátruje; wídze iř wypelnił náuke Ambrořego S. lib. 3. *Officiorum Cap. vlt.* Kćory rák kářdego głowieká nápomina Chřześćiáńřkiego. *Iuue mus consilio, conferamus studia, compatiamur effectui, si necesse est toleremus propter amicum etiam aspera: plerumq; inimicitia subeunda sunt propter amici innocentiam; saepe obredationes, si restiteris, vel responderis cum amicus arguitur & accusatur. nec te poeniteat eiusmodi offensionis, iusti enim vox est: Et si mala mihi euenerint propter amicum sustineo, in aduersis enim amicus probatur.* Ráturemy (práwi) ráda, nie żáćuremy prace, mieřmy řkutećne náđ bliźniemi politowáne: ieřeli potrzebá dla przyiáćie-*

lá, y przykre rzeczy cierpmy, częstokroć bowiem dla niewinności bliźniego, potrzebá się naráżić, ná niechęci, ná obmowiská, ná nieprzyjaźni ludzkie nie boi się tego wszytkiego Sprawiedliwy, pámietaiąc ná to że w przgódzie przyjaciela doznáć. Wyzpełnił záiste náš Jáśnie Wielmożny Káştellan te Wielkiego Doktora S. náukę. Łożył bowiem ná pomienionego Szlachcicá prace/ nie żałował kosztów/ podeymnował fátygi/ naráżał się v przeciwney strony/ ná nieprzyjaźni/ ná odpowiedzi/ ná obmowiská/ ná przymowki/ ná rozmaíte wšczyptki/ meżnie iednak to wszytko znosił/ aby był tylko bliźniego wpádłego porátował. Záczym iásnie się z tego wysókiego Aktu iego potázuie/ iż prawdziwie miłował bliźniego.

Potázal to y drugim nie mniej wysókim Aktem. Kiedy oná niešťczesna kózacká rebellia/ z dopuszczenia Boskiego/ podcinała wysókie drzewá domów Szlacheckich ná Ukraínie; podcinała też między innymi Młci. Pána Miskulinskiego/ w Máietności/ w Dostatku dosyć możnego. Wpádło było cále to drzewo/ bo od wszytkiego odpadł; niemial się gdzie podziéć/ y owšem niemial się czym żywić.

Náš Jáśnie Wielmożny Káştellan widząc go tak vtrapionego/ przyiał ze wszytkim domem do máietności swoich: wszytkie potrzeby iego hoynie opátrował. w máietności swoiey nie kázal mu nic przedawáć/ ále go kázal wszytkiemí potrzebámi/ hoynie darmo opátrowáć. Póztym cále mu máietność swoie wlásną puścił/ nie biorąc od niego żadney Arendy/ ani żadnego pożytku. Czyli to nie wielka Chrześciáńskiego człowieka miłosć? O záprawde wielka: tak wielka; żem ja o wielkiej pod te niešťczesliwe czasy nie słykał. Wiem że niektórzy Pánowie w Polsce/ przyjmowali takich wygnánców Ukraínskich: ále iákoś? tak iáko y Żydów: musieli im od wszytkiego plácić: iezeli im máietność puścili/ dobra od nich Arens
de iáko

de iáko y od Jydow wyciągali. W czym żadney Miło-
ści Chrześciańskiej / przeciwko bliźniemu nie pokazali.
Nie tak nasz Jasnie Wielmożny Ráštellan: przyiał ochot-
nie / podeymował hojnie; zapłaty / abo nagrody za to ni-
gdy sie nie wpmínáiac. Toć y w tym Akcie prawdziwą
Miłość Chrześciańską pokazał. Nie wyliczam tu inšych
wysokich Aktow iego przeciwko bliźniemu miłości / kto-
tko tylko (abym nie przedłużył) námiem. Szlachty vs-
boga / y wpádł / ná Sadách / ná Trybunálách y w inšych
okazyách / praca / ráda / kóstem wielce ráutował: tak iž prá-
wie wpádłey Szlachty / Pátronem y Protektorem mogli
bydž bázro słusnie názwány. krom tego / máiac dla zdro-
wia swego kóstowne lekárstvá / kto sie tylko do niego
wciéł / w boga / bogaty / badž z miásta / badž ze wsi / káždemu
z chęcia / bez zapłaty z miłości Chrześciańskiej vžyczáł.
A lubo to káždemu człowiekowi Chrześciańskiemu miłość
pokázowác / iest wielkiej miłości Božey árgument; iednáž
dobrym / cnotliwym ludziom / Pána Boga sie božacy
miłość pokázowác / iest náiasniejšy miłości Božey dowód.
Kto Pána Boga miluje / ten tež y Przyiációł / Slugi i-
go milowác musí. Czym słuchaymy Grzegorzá S.
7. Moral. Cap. 10. Charitas namq; DEI vrget nos, vt
quem DEVS amat, & nos diligamus; quem Deus su-
stinet, & nos sustineamus. Miłość Boga przymusza nas á-
bysmy tych milowáli ktorzych Bog miluje. O tymž Augustyn Swiety: In illius pulchritudinis amore, non solum
inuideo ceteris, sed etiam quero, qui mecum appetant, Lib. 14:
mecum inbient, mecum teneant, mecum perfruantur: de Ciu. D.
tánto mihi amicitior est futurus; quantò erit res ama-
ta communior; prorsus tales querit illa, cuius verè ca-
sta est & sine vlla contaminatione coniunctio. W
miłości (práwi) oney niestworzoney, Miłości Boskiej nie tylko ni-
komu nie zágrze; ale tež szukam takich, ktorzyby Boga mego
B 3 zemna

ze mna prágne!i którzy go ze mnatrzymáli, którzyby go ze mna zázrywáli : y tym ich wiecey miłowác beda, im oni wiecey Bogá miłowác beda. Znáyduie ia y ten wielki Argument Mílości Bożej w Jáśnie Wielmožnym Ráştellanie Sadeckim. SłyšaleŃ to bowiem onim/ iž sie w ludziách cnotliwych pobožnych/ bogoboynych/ kóś ch il nie ládáiaťo ; y owšhem sam to widzialem oczywišcie. Kochal sie w iednym wyšokim Prálatie Duchownym. Wielkie checi y wšlugi Ńwoie pokázowal/ radby mu byl y pomyšlenie uczynil. Pod czás terážnieyšy/ gdy Duchowne Dobrá w sequeŃtreze byly/ chciál mu Ńwoie wlašne máietnošć ze wšytkim pušćić ; á nie le dáiaťa/ ále z ktorey by miał wšytkie potreby Ńwoie. Pytalem sie ia pilnie coby miał zá motium Jáśnie Wielmožny Ráştellan ták wielkiey Mílości; z wlašczá nie máiac z takim Prálatem/ ani krewnošći/ ani zgolá żadney znátošći. Odpowiedzial mi ieden zacny Pan. Solam virtutem, & erga Deum pietatem, in ipso venerabatur. Jášego práwi motium do mилоści iego nie miał/ tylž kóśáme Cnote/ y pobožnošć przeciwko Bogu. Toć iuž iáš Ńna rzecz & à Priori per causam, & à Posteriori per effectus, že Jáśnie Wielmožny Ráştellan Sadecki miłował Pána Boga. toć miał zránioŃy bóľ/ zránioŃe serce mилоšćia Božia; toć nošil ráne Chryštusowe w bóľu Ńwoim.

Obaczylišny Ráne w bóľu : obaczmyš iuž y rány w rekách iego. Rece náše/ Ńá affekty/ checi náše ; temi áz bowiem robimy/ temi šle duchownie wšytkich rzeczy došyťamy. Rece te bywáia czesto w ludziách gošdziami boiážni Božey/ według PšalmiŃy S. ConŃige timore tuo carnes meas, Przebiy Pánie boiážnia twoia ciáťo moie. o czym AuguštyŃ Swięty pišác ná pomienione PšalmiŃy Ńłowá ták mowi : ConŃige clavis à timore tuo carnes meas : á

as à iudicijs enim tuis timui. hoc est timore tuo casto, qui permanet in saeculum saeculi, carnalia mea desideria comprimantur. *Przeby prawi od boiaźni goździámi ciáto moie; bom sie bal sadow twoich: to iest przeby boiaźnia twoia czysta, ktora trwa ná wieki; cielesne moie affekty y chęci. Ale tak iest iz náš Jáśnie Wielmożny Ráştellan Sadecki miał boiaźni Boża bal sie Pána Boga/ toć miał rece affektow swoich przebite goździámi boiaźni Bożey; toć nośil rany Chrystusowe w rełách swoich. Iz Jáśnie Wielmożny Ráştellan bal sie Pána Boga. Doswodze & à Priori per Causam; & à Posteriori per effectum. A priori tak probuie. Náuczając Theologowie/ iz Pan Bog secundum se, non est Obiectum causans timorem sui. Według natury swoiey Pan Bog nie spráwuie w ludziách boiaźni swoiey. Bo iz Pan Bog wesług natury swoiey/ y owšem według wszytkich Aktyw butow swoich iest szczerá y nieśkonczona dobroć; idzie zá tym/ iz w sobie nic złego niema/ czego by sie w nim bać miało ktorekolwiek stworzenie. Coż tedy iest causa timoris Dei? Odpowiada. Tlic inšego tylko cogitatio panæ à Deo infligendæ. Mól o karániu, którym Pan Bog grześniki karze. Tak miedzy inšemi jáśnie náucza Chryzostom S. in Ep. ad Philip. piśac Quomodo comparabitur iste timor? Si cogitauerimus Deum ubiq; presentem esse, audire omnia, videre omnia, etiam quæ in corde sunt, & in profundo animi. Iákoż (prawi) zdobedziemy sie ná boiaźń? Zdobedziemy sie ieżeli myślic bedziemy o P. wśed, ie obecnym że wś; tko sz; y wś; tko widzi, y te rzeczy ktore sa w sercu nášim, y te rzeczy ktore sa w głębokości umiśtu nášego. A tak według tego Doktorá/ iest cogitatio Dei peccata punientis. Aleć sie to y z Piśmá S. jáśnie pokazać moze O onym słudze/ ktory mechtiał odpusćić wynowácy towarzyszygowi swemu; tak piśe Mátheus S.*

D. Thoma
1ma. 2da.
9. 42. art.

II

14.

Egre.

Egressus autem seruus ille, inuenit vnum de conseruis suis, qui debebat ei centum denarios & tenens suffocabat. *Wyszedł on sługą znalazł jednego z towarzyszy swoich, który mu był winien sto groszy, i trzymając dusił go mówiąc: oddaj coś powinien. Czemu prośe ten sługą tak był niemilosierdny na towarzysza swego? czemu się niebał Pana swego/ aby także odpuszczając swego nie rewołował? Przyczyny z samych słów Ewangelisty S. dochodzimy. Egressus autem seruus ille, *Wyszedł był on sługą od Pana. Wyśedł od prezencyey jego: to jest nie miał Boga przed oczyma/ nie myślał iż się Pan jego tak nad nim zemści. To przyczynę wpatrzył poważny Theophilaktus/ tak na posmienione Matheusá S. słowa pisać. Egressus seruus, qui veniam obtinuerat strangulat, ac premit conseruum, Nullus enim qui in Deo manet, compassionis expertus est. Sed ille egressus erat, & à Deo tunc alienus erat. Wyszedł on sługą któremu odpuszczono, i dusił ścisłkat towarzysza swego. każdy bowiem w Bogu mieszkający ma nad bliżnim politowanie: ale on był od Boga wyszedł, to jest o Bogu mśczącym się grzechu nie myślał, przeto towarzyszowi swemu odpuścić nie chciał. Pewna tedy rzecz/ y według Pisma S. /y według Theologów/ że Cogitatio de Deo parnam pro peccatis infligente, est causa timoris Dei. Ale tak jest iż Jasn: Wielm: Kástellan Sadecki miał cogitationem de Deo peccata puniente; toć miał Bojaźń Bożą. Iż miał myśl o Bogu grzechu się mśczącym/ z różnych jego postępów moglbym pokazać/ dla troskliwości iednak inne opuszczony/ tym się iednym kontentuje. Kiedykolwiek mu kto krzywdę jaką uczynił/ choć też głowiek wstanie y kondycyey daleko podley/ mogli się tego sownicie zemścić/ nigdy się iednak mścić nie chciał; odpuszczał winowaycom swoim. A czemuż? Czym się od tego hámował? czym trzymał przyrodzone popędliwość**

wości swoje: Tym sie hámował/ że non est egressus á Domino, że nie wyszedł od Pána, m. al przed oczyná Pána Boga mściwych karzącego, myślił sobie pewnie: ná tym sie Pan Bog zemści kto bliźniemu nie odpuszcza; ták bowiem sam Chrystus oznaymł. Sic & Pater meus cælestis faciet vobis, nisi remiseritis vnusquisq; Fratri suo de cordibus vestris. Toć tedy miał cogitationem de Deo peccata puniente.

Teyże boiaźni Bożey w Jáśnie Wielmożnym Káştelanie Sadeckim/dowodze á Posteriori to iest per effectum. Tá iest różność między człowiekiem ktory ma rece materjalne zdrowe nie zranione/ á między człowiekiem ktory ma rece materjalne chore/ y ostremi gwoździámi zranione; że ten/ ktory ma rece zdrowe/ bezpiecznie niemi włada; porwie w rece miecz/ namniey sie nieurázi/ porwie kámiennic go nie zabolí/ porwie kty namniey mu niedokuczy. Ale kto ma rece przebite/ bázno ostrożnie nimi włada/ chrom sie doténac nie tylo rzeczy twárdych y ostrych ale też miękich y namnieyszych/ bo go ładaco zaráż urázi. A ták przebicia reku materjalnych skutek iest/ niebezpiecznie rekami władać/ poczuć bázno predko namnieyszych rzeczy doténienie. Táká tat/ táká iest różność/ między człowiekiem ktory ma rece affektow swoich zdrowe to iest nieprzebite goździámi Boiaźni Bożey; y między tym człowiekiem ktory ma rece affektow swoich zranione/ to iest przebite goździámi Boiaźni Bożey że ten człowiek; ktory ma rece affektow swoich nieprzebite bezpiecznie rekami swoimi włada. Wydrze sąsiadowi rola: Pan moźniemy swemi krzywdami y oppressyami wyznie vbogies go Szlachćicá z mąietności/ ktora mu zá co zá to dla potou swego przedać musi, twarde to bázno ná Sumnienie iego Obiektum; á przecie sie tym namniey nie urázi/ nie ma o to Sumnienia, Kontrátem lichwiárskim/ za-

C

stawa

stawa szera trzyma drugi Máietność/ wybierze swoje y troiało pod czas/ przecie Máietności nie wroci/ chociař sie dziedzie przez to winwecz obraca. Twarde y to ná ies go Sumnienie obietum, á przecie sie on tym nieurázi/ namniey go o to Sumnienie niezaboli. Poddánego w bogiego drugi robotámi/ czynřami/ podatkámi nád ies go powinność obciázy/ y nieboraká winwecz práwie obrozci. A to twarde náder Sumnienia obietum, á przecie go Sumnienie nie strofuie/ beřpiecznie w tym žyie.

Coř zá přyczyna tego wřhytkiego? nie inřa záprawde/ tylko: tá že máia rece zdrowe/ nie przebite gořdziámi Bořáźni Bozey: iednym řlowem Pána Boga sie nie boia. Nie tak ten człowiek ktory ma rece affektow swoich przebite gořdziámi Bořáźni Bozey; nie włada on beřpiecznie rekámi swoimi/ namnieyřa go rzecz wrázi. ieřeli sie namniey dotknie roley ábo máietności Sařiáda swojego/ že mu w niey namnieyřa řkóde wczyni/ wnet go Sumnienie strofuie/ wnet przeprařa/ predko řkóde nadgráďza. Jeřeli sie dotknie iakiego Kontráktu/ pyta sie y ráďzi wczonych/ leřaiac sie wřelákiego y namnieyřego w Kontráktách niebeřpieczeńřtwá. nieřmie sie dotknáć dobrá poddánego řwego; wziawřy co temu náleży/ żadney nie czyni poddánemu cięřkości. To wřyřko z Piřmá Świetego láčno řiepokazáć moře. Wpodobála řie Achábowi Krolowi Izraélřkiemu Winnicá řařiáda iego Nábothá; gdy mu ieř przedáć meřciáno/ řmiele reke swoje podnioř ná Nábothá/ bo go zábil; y ná winnice/ bo ia odebrał. iáko mu to z rořkazania Bořego náoczy wyrzuca řeliář Prorok: Hęc dicit Dominus Deus, occidisti insuper & possedisti: y zábiteř y w dárteř. á przecie nie wráził sie tym Achab: meřaboláło go o to Sumnienie. A czemuř? bo niemiał reku przebitych gořdziámi Bořáźni Bozey/ nie bał sie Pána Boga: tak ábowiem Piřmo

Pismo Świete świadczy: Igitur non fuit alter talis sicut Achab, qui venundatus est ut faceret malum in conspectu Domini. Jakoby rzeczono/ nie było takiego drugiego Krola w Izraelu/ ktoryby się tak Pana Boga nie bał jako Achab. Alexander Wielki/ a kto wypowie! jako bezpiecznie rękami affektow swoich władał. Sluchajmy co o nim Pismo S. mowi. Percussit Darium Regem Persarum, constituit praelia multa, & obtinuit omnium munitiones, & interfecit Reges terrarum, & pertransiit usque ad fines terrarum: & accepit spolia multitudinis gentium, & siluit terra in conspectu illius. Zabit Dariusza Krola Perskiego, y wiele bitew stoczył, pobrat wszystkich fortece, pozabił Krole Ziemskie; przyszedł na kraj świata, zgłupił wszystkie narody, umilkł ziemią przed obliczem jego. A przecie go o to Sumnienie nie zabolalo; nie miał o to Sumnienia. Czemuż? Bo nie miał reku przebitych gozdziami Boiazni Bozey/ nie bał się P. Boga; bo go y nie znał. Przeciwnym sposobem Abraham Patriarcha/ nie śmiał bezpiecznie władać rękami swoimi. Kiedy się bowiem wrocił poraziwszy wszystkie nieprzyjacioly Krola/ Sodomskiego/ kiedy odyszał wszystkie dobra/ ktore był nieprzyjaciół zabral; ofiaruje mu Krol Sodemski wszystkie one wielkie bogactwa/ dusze sobie tylko zostawiając. Dixit autem Rex Sodomorum ad Abraham. Da mihi animas, cetera tolle tibi. zaraz Abraham ná to: Leuo manum meam ad Dominum excelsum, possessorem caeli & terrarum, quod a filo subtegminis, usque ad corrigiam caligae non accipiam ex omnibus, quae tua sunt. Jakoby rzekł/ mowi Cern: a Lap. Przysięgam/ Bogiem świadczę/ iż y namniejszy nitecki z tych wszystkich rzeczy nie wezme. Wiem dobrze/ że te lupy są dobra rzech ludzki/ nie iedne tu wdowie odarto/ nie iedne sierocie ze wszystkich zgłupiono/ nie iednego chłopca do ostatniej niedze

Mach.

Gen. 14.

przywiedziono; á choć teŝ y bogátszym pobrano/ onym
to przecie ſámy te dobrá naleŝa; przeto ſie ich by naz
mniey dotykać niechce. Pátrzcie iáko ſie leka Abrahám
y namniey dotknąć dobrá bliźniego; y iedná nitektá/ y iez
den rzemyczek Sumnienie iego wraŝal. A czemuŝ? bo miał
rece zránione/ przebite goŝdziámi boiáźni Boŝey/ bał ſie
prawdziwie P. Bogá: ták bowiem Anýoldo nieg mowi Nunc

Gen. 22. cognoui quod times Deum. Poj nálem teraŝ ŝe ſie Bogá
boiŝ. Nie wředł go potomek iego Tobiasz. Wrocił ſie
ŝoná iego z roboty/ przymieſie do domu zá robote Rozlá/
tylko ſie glos iego Tobiasza dotknął/ záraz ſie ſrodze ſu
mnienie iego wraŝilo/ wołał záraz: Videte ne forte furci.

Tob. c. 2. uis ſit, reddite eum dominis ſuis, quia non licet nobis
aut edere ex furto aliquid, aut contingere. Pátrzcie prá
wi, áby krádjony nie był, oddaycie go komu naleŝy, bo ſie nam
niegodzi pojywać cudzego, ále áni dotykać. Czemuŝ to proŝe/
tylko ſam glos ták go ſrodze wraŝił? nie inřa tego przy
czyná/ tylko tá; ŝe miał rece przebite goŝdziámi boiáźni
Boŝey/ bał ſie P. Bogá. To mu bowiem Elogium dá
ie ſámo Piřmo S. Nam cum ab infantia ſua ſéper Deum ti
muerit, & mandata eius cuſtodierit, non eſt contriſta
tus contra Deum. Zá czym iářna rzec/ y z Experyency
ey/ y z Piřná S. / iŝ przebicia reku goŝdziámi Boiáźni
Boŝey/ ſkutek iey oŝobliwy/ nie władać beŝpiecznie rekámi
áŝetow ſwoich/ nie trzymać w dobrách doczeřnych bli
źnich ſwoich. Ale ták ieř iŝ w Jářmie W. Kařtellanie
Sadeckim/ znáydownal ſie ten ſkutek Boiáźni Boŝey/ nie
władał beŝpiecznie rekámi áŝetow ſwoich/ nie czynił
trzymdy bliźnim ſwoim w dobrách doczeřnych: toć miał
rece zránione/ przebite goŝdziámi boiáźni Boŝey. Iŝ nie
władał beŝpiecznie rekámi ſwoimi/ to ieř/ nie czynił
trzymdy bliźnim ſwoim/ dowodze. Naprzod nie dotykał
ſie dobre Szářadow ſwoich. Referowal mi ieden zacny

Szłá

Szláchécie bliski máietności iego/ y owšem między iego
 máietnościami mieszkaacy. Miał prawi/ nieboſzczyt J.
 M. p. Sadecki te Cnote między inſemi/ że nie był cięż-
 ki sąsiądom swoim/ nie wciřkał/ nie opprymował/ á za-
 tym nie przymuřał/ aby mu z máietności wbořſzy Szláz-
 chćie wřtařil; ábo żeby iř za co za to przedał. Jeřeli ſie
 ktorego Sąsiáda starał ſkupić/ nigdy ſie iednak trzy-
 wodami/ przeřládowniem/ y inřemi nieprzřystoynymi spo-
 sobami o to nie starał. Powróre: Niedotykał ſie dobre
 poddanych ſwoich. Wuřy moje ſłyřalem/ od iednego w
 Miáſteczku iego poddanego. Dobry to Pan był/ ciężkoř-
 ści poddanym ſwoim nie czynił. Od drugiego ſługi ktoř-
 ry mu lat trzydzieřci ſłuřył/ tom ſłyřał. Nie brał nic z
 Poddanych nád powinnořć. Náwet gdy był w drodze
 kařał mu/ y siano y owřy y piwa y wřytkie potrzeby ſtátez-
 cznie y ſłuřnie pláćić. Nie mówił/ iáko złořliwi mowia:
 Moieř ty chłope/ y to wřytko moie. Ale raczey mówił.
 Riedy mnie odda poddany co mnie naleřy/ wiecey nie
 bráć z niego niemoge. Potrzećie nie śmiał ſie dotykać dobre
 Rzeczypořpolitey. Pod czas onego ſrogięgo w Polřce
 zámieřania/ gdy chćiw y Pánowania Węgrzyn ciągnął do
 Polřki/ wiedząc iáko był we wřytkiey Koronie Polřkiey/
 ále ořobliwie w Podgorřkim Kráiu/ wielce mořny nář
 Jářn: Wielm: Kářtellan/ wielkie mu wpomunki/ wielkie
 bogáctwa ořárował/ aby był tylko przynim ſtał/ y inřyřch
 Podgorřánów do tego przywodził. Jářnie Wielm. Kář-
 ſtellan Sadecki/ wiedząc iř to nie inřego niebyło/ tylko
 podnořić reke ſwoie ná milá Oyczyznę; wiedząc że to było
 przedać wolnořć Szláchećta/ wiedząc iř tym ſámym
 rzuciłby ſie był ná wykorzenienie Wiáry S. Kátholickiey;
 nigdy ná to pozwoić niechćiał: wielkim ſercem wpomini-
 řami wzgárdził/ obierájąc raczey nic nie mieć/ niřeli do-
 bru pořpolitemu ſzkodzić. Toć iářna rzecz iř w J. W. Kář-

řtellatione' Sadeckim/ znáydoval sie ten řtutek Boiařni Bořey/ iř nie wlađal beřpiecznie rekami ařřektow ťwoich. Toć miał przebite gořđiámí Boiařni Bořey rece řwoie/ toć nořil rány Chryřtusowe w rekách řwoich.

Iř ná ořtátek nogi miał przebite/ á zářym zřánione/ dowodze. Nogi náře duchowne/ řa Pářřye ábo chući náře/ do zlego. Játo bowiem nogi/ tář chući y pářřye náře/ do wřřykiego zlego nář nořa. Ale te pářřye/ miał J. W. Rářtellan przebite gořđiámí Pobořnořci przećiwko P. Bogu; toć miał nogi zřánione/ toć nořil rány Chryřtařowe w nogách řwoich. Iř J. W. Rářřtellan miał przebite Pářřye/ y chući gořđiámí pobořnořci/ przećiwko P. Bogu/ dowodze. Tá ieř rořnořć mieřdzy człowiekiem řtóry má nogi ćieleřne przebite/ y zřánione/ á mieřdzy człowiekiem řtóry má nogi zdrowe; ře ten/ řtóry má nogi zřánione/ bárzo ořtrořnie řtapa/ w pátřuřie/ řtrzeře řie wřřelkiego mieřřćá/ řtore go wřáćie moře. Ten zář řtóry má zdrowe nogi/ beřpiecznie wřřeđy řtapa/ nie w pátřuřie czy rowná droga/ czy nierówná; czy kámen ná drođe czy drzewo: czy piařek/ czy nie piařek; wřřeđie beřpiećnie idřie. y tář řtutek zřánienia/ przećiřcia nog/ ieř bárzo ořtrořnie řtapánie. Tář ieř rořnořć y mieřdzy człowiekiem/ řtóry má nogi duchownie to ieř pářřye y chući/ pierate, pobořnořćia, przećiwko Bogu przebite/ przeřářořne; á mieřdzy człowiekiem řtóry nie má chući řwoich pobořnořćia przećitych/ iř ten řtóry nie má chući řwoich pobořnořćia przećitych: beřpiećnie řobie pocřyna w kářđeř řpráwie, grzeřřy/ idřie/ nieřzego řie nie řtrzeře. řluřchaymy co niektorřy mořia: Sap. 2. Venite ergo & fruamur bonis; & utamur creatura tanquam in iuventute celeriter, Vno preciořo & vnguentis nos impleamus, & non prátereat nos flos temporis. Coronemus nos rořis antequam marceřcant; nullum prátum řit quod non

non pertranseat luxuria nostra. Nemo nostrum sit exors luxuiæ nostræ, ubiq; relinquamus signa latitiæ, quoniam hæc est pars nostra, & hæc est fors: opprimamus pauperem iustum, & non parcamus viduæ, nec veterani reueremur canos multi temporis. A czyżeto glos proşe? Kto to tak rospuścił nogi chuci swoich na wšelaki grzech? Dixerunt impij. Mowi Pismo S. że to mówili y z tym sie ozwali ludzie niepobożni: tych to luzdzi glos/ ktorzy nie mieli chuci swoich przebitech gozdzi/ mi Pobożności przeciwko Bogu. Nie tak ci ktorzy mają nogi przebite Pobożnością, ostrożnie ci/ bårzo stapaia/ strzega sie wewelatich sprawach/ we wšelatich postępkach swoich aby w czym P. Boga nieobrazili. A strzegą sie tak bårzo ludzie pobożni grzechu/ izby woleli raczej y miecze/ y ognie/ bestye/ y naciężsetatownie ponosić: niżeli sie iakiego grzechu dopuścić. Takı był on pobożny Jozeph w Egipcie. o ktorym tak Chryzostom S. mowi: Videte quæ passus non sit Ioseph domi forisq; falso accusatus, habitus adulter, carceri mancipatus, hæc aliaq; omnia constanter tulit; modò non peccaret: potius in patibulum aut rotam agi, in ignem conjici, bestiis obijci voluisset quàm peccare. Patrzące prawi/ czego nie vcierpiat Iozeph w domu y nie w domu, satys; wie oskarżony, za cudzolożniká miány, w więzieniu zámknion; to wshytko y inşe co go potykáło státeczenie wytrwał aby był nie grzeszył: y owšem wolalby był y na subienicy bydz zawieszony, y w koto wpleciony, y w ogień wrzuczony, y beshom na pożarcie wydány; niżeli sie grzechu przeciwko P. Bogu dopuścić. Máá lo to iehsze. Byli y są tácy ludzie pobożni/ tak ostrożnie stapaiaacy/ tak sie bårzo grzechu strzegacy/ izby woleli niezytylo na tym świecie wshytko złe cierpieć/ niżeli sie grzechu dopuścić/ ale też woleliby samo piekło cierpieć/ niżeli zgrzeszyć. Takiey był rezolucyey między inshemi Anzelmi S. kto

S. Ktory lib. de simil. ták sie oświadcza. Si hinc peccati pudorem & illinc gohennæ cernerem horrorem, & necessario vni eorum deberem immergi, prius me in infernum mergerem, quàm peccatum in me admitterem. mallem enim purus à peccato, & innocens gehennam intrare, quàm sorde pollutus calorum regna tenere. *G. l. b. mi (práwi) z iedne, stron, grzech, z drugiey strony piekto postawiono, i obieráb; mi iedno z tych loniecznie przy musiano, obratbym sobie raczey w piekle byd; ponurzonm, a niżeli grzechem zmáżány w niebie Krolowác.* Pewna tedy rzecz iż skutek przebicia nog goździámi pobożności przeciwko P. Bogu/ iest ostrożne w sprawách swoich stápanie/ strzeszenie sie grzechow. Ale ták iest iż J. W. Rástr: Sadez cki/ strzegł sie grzechow; toć miał przebite nogi chuci swoich/ toć nosił rány Chrystusowe w nogách swoich. Iż sie pilno strzegł grzechow z tad dochodze. Zbytki w pokármách y napoiách są principia, *poczátki*, y przyczyny wielkich/ y rozmaitych grzechow; ták dalece/ iż ktokolwiek w pokármách y napoiách zbytnie/ żadná miara od grzechu wolen być niemoże. Sluchaymy o tym Chryzostoiná S. *Serm. cont. luxum & Crap.* Sicut navis oneraria, quæ supra suam magnitudinem vehenda capit, oneris magnitudine grauatá submergitur, ita anima & corporis nostri natura, si plures acciperit cibos, quàm ferat natura, & in perditionis pelagus demergitur, & nautas & gubernatores, & eos qui in prora & alios nauigantes, & ipsum onus cum hominibus perdit. Sicut igitur non tranquillitas maris non scientia Gubernatoris, non nautarum multitudo non præparationis studium, non aliud quidquam naui quæ sic in tempestate est prodest, ita & delicatis euenit, neq; cogitationum multitudo neque eruditio aut admonitio neq; cõsilia, neq; timor futurorũ, nec aliud quid seruare potest sic peri.

periclitantem animam: sed inualefcit luxus & amen-
 tia per omnia, & lub aquas deferens graue facit nau-
 fragium. Iako (prawni) okret nązbjt obciążony w głębokości
 morskiej zatonąć musi, nie poratuje go pogoda, ani mądry je-
 glarz, ani wielkość robotników, ani rada ludzi w okrecie będa-
 cych, ani żadne kotwice, zgola żadna rzecz takiego okretu od
 wtonienia nie zachowa: tak kto w pokarmach y napoiach zby-
 tkuje, w głębokości grzechow zatonąć musi. Zaleie go grzech
 niewstydu/ zaleie grzech wsteczenstwa/ zaleie grzech blu-
 znierstwa/ zaleie grzech krzywoprzysięstwa/ zaleie grzech
 swarow y zwady/ zaleie grzech gniwui/ pomisty/ zaleie grzech
 potwarz y bliźniego/ bo sie tych y innych grzechow zbytku-
 iacy w pokarmach y w napoiach/ często bårzo dopuszczają
 y niepomozę mu ani gubernator mądry/ to jest rozsadek
 przyrodzony/ bo sie y ten zaleie; ani nautą/ y Mądrość nąz-
 bytą/ bo y tą w kielisku wtonie; nie pomoga napominający
 przyjaciela/ bo taki niłogo nieusłucha/ niepomoga pogrości
 Raznodzieyskie/ bo y te lekce wazy; niepomozę ani wtrata
 zdrowiadoczesnego/ bo taki truciźne ma w sobie za letąsiwo/
 ani wtrata mąietności y dobre doczesnych/ bo iego wshytka
 pociecha y mąietność kieliszek. Zgola iako okretu gdy przez
 ładnie niłt poratować nie moze/ ale koniecznie wtonąć musi:
 tak człowiek zbytkuiący żadnego ratunku mieć nie moze/
 ale mu w głębokości grzechow koniecznie wtonąć przyjdzie.
 Jaczym pewna rzecz według tego Wielkiego Doktorą iż zby-
 tki w pokarmach y napoiach są wielu grzechow przyczyna.
 Ale tak jest iż J. W. Rąst: Sadecki niezwyčajnym prawnie
 sposobem strzegł sie zbytku w pokarmach y napoiach; toć sie
 strzegł przyczyny grzechow/ toć sie strzegł wielu grzechow.
 Jż J. W. Rąstelan strzegł sie wszelakiego w pokarmach y
 napoiach zbytku/ wshyscy bårzo dobrze wiecie. Z iaką iednak
 odwaga/ z iaką rezolucyą/ strzegł sie tego wysięptu/ podob-
 noście nie wshyscy wiadomi; pżeto frotto objaśnienie. Piše

Martialis lib. 1. Epigr. 13. w Rzymie in spectaculis; w publicznych widowiskach na boiazliwe zaiacki. wypuszczono z ies dne strenne glodne psy/ z drugiey strony srogie lwy. Kiedy glodni psi gonili zaiacki/ tak wcietali przede psy/ ze z wielka rezolucya woleli wpadac w paszczki lwow sobie zabiegajacych nizeli sie psom na pozarcie dostac. O czym takie Epigramma napisal pominemony Martialis.

Si uirare canum morsus, lepus improbe quaris.

Ad que confugies ora leonis habes.

Zaprawde J. W. Rastellan Sadecki takiey byl odwagi/ takiey rezolucyey. Gonili go glodni piekowie/ to iest apetyty chciwosci do pokarmow y napoiow zbytnich/ gonili go grzechy z zbytkow pochodzace/ wcietal przed nimi/ chro:nil sie ich barzo. Alie oto wcietajac trafil na paszczki srogich lwow/ to iest na iezyki ludzkie/ na obmowy zlosliwych ludzi/ ktorzy o iego wstrzemiesliwosci zle mowili. Jedni mowili: Zalnie sobie/ przeto malo ie y pije. Drugi mowili: chce zyc iako nadluzey. Smakuie mu ten swiat/ przeto sie hanuie. Trzeci mowili: chce zyc po ki sam chce nie po ki P. Bog/ przeto sie skromno chowa. A inſze falszywe interpretacye Cnoty iego czynili. Coz on na to? Z wielka rezolucya y odwaga wolal wpadac w te lwie paszczki/ anizeli od glodnych psow to iest grzechow z zbytkow pochodzacych pozartym zostac. Niedbal na mowy ludzkie/ lekce sobie wazyl iezyki zlosliwe i wiecey sobie cnote wstrzemiesliwosci/ a niz wszystkie obmowy powazajac. A coz sie stalo? To podobno w tych lwich srogich wstach na slawie pozarty zostal? Bynammiej. Pise tenz ze Martialis iz oni zaiackowie wpadajacy w paszczki lwie/ y od psow wolne zostaly/ y ode lwow srogich pozarte nie byly. Takci tak J. W. Rastellan/ y od grzechow z zbytkow pochodzacych wolny zostal/ y w ustach ludzi zlosliwych na slawie zadne/ szkody niedniost: owsem slawniejszy z Cnoty swoiey zostawal y zostaje: bo iako naucza Aug; S. Serm. 232. de Temp.

Ci ktorzy nam przyganią o powściągliwości wiedzaniu y
 pićiu/obaczywszy potym stateczność naszą w cności dziwną sie/
 wychwalaia/ budua/ P. Boga z tad chwala. Tak sie działo z
 J. W. Kąstellanem. Ciż ktorzy mu przyganiali w ieg powściąga
 gliwości/gdy potym do lepszego baczenia przyšli/dziwowali sie/
 wychwalali/ y wielce sie budowali. Już tedy iasna rzecz iż po
 nieważ ostrożnie stapał na tym świecie/ strzegąc sie rozmaitych
 grzechow/ iasna mowie rzecz/ iż miał przebite chuci swoje goz
 dziami pobożności przeciwko P. Bogu. A zątym uż iasna
 rzecz iż nośil na sobie/ rany/ Żerby Chrystusowe. Nośil w bo
 ku serdecznym rane miłości Bożej/ nośil rany w rękach/ bo miał
 przebite gozdziami boiaźni Bożej/ nośil rany w nogach/ bo
 miał przebite gozdziami pobożności przeciwko P Bogu. A my
 Chrześciane namilşy/ ktorzy ieszcze do czasu na tym świecie zo
 stаемy/ według Tłumacow Pisma S. osobliwie Corn. à Lap.
 powinnişmy nośić Stigmata D Iesu in corpore nostro. Noś
 myş rane w boku przez miłość B. bo biada takim wszytkim kto
 zżytey rany nie nośa. Byżadnegoż karania nie odniesli/ to samo że
 P. Boga swęg nie milua/ iest wielką y nieznosną ich mizeryą. O
 tym tak Aug: S. S. l. 1. Conf. c. 5. Quid est Domine, quod a
 mari te, iubeas à me, & mineris mihi ingentes miserias, si
 non amem te parvane est ipsa miseria non amare te: T coż
 iest miły P., iż mi rozkazujeś ab. m cie mitował, y groziś mi wielkim
 karaniem, ieżeli cie nie bede mitował. Czyli to samo nie wielkie kará
 nie ciebie niemitować. Noşmy Chrześciane namilşy/ rany y w
 rękach naszych/ mieymy przebite rece boiaźnią Bożą: bo biada
 tym ktorzy sie P. Boga nie boiać/ beşpiecznie rękami swoimi
 wiadaia/ cudzego pragnąc/ bogactw/ zkrzywda sasiad/ Poddá
 nych/ bliznich nabywając. Sluchaycie iako tym strogo grozi Jás
 kub S. Plangite nunc diuites, plorate viulantes in miserijs
 vestris quae aduenient vobis, diuitiae vestrae putrefactae sunt,
 vestimenta vestra atineis comesta sunt, aurum & argentum
 vestrum ruginauit & argo eorum in testimonium vobis erit,

& manducabit carnes uestras sicut ignis: thesaurifastis vobis
 ita in nouissimis diebus. *Pláčcie o bogactze, wyicie w mizerjach*
wářych ktore ná was przida, bogactwa wáře pognit, řat y wáře mo-
le poiadt, złoto: srebro wáře rdza poiadt: řarbilisćie sobie gniew
dnia ostát mego. *Łořmy rány w nogach nářych mieymy chuć nář*
ře do złego przebite/ gořdziámi pobořnořć: przeciwto p. Bo-
gu: ostrořnie řtapaymy/ řtrzezmy wfelkiego grzechu. Co rozu-
miećie gdyby řto z wás w reřách swoich mořt řleynot iáti dźi-
wie řořtowny w naczyniu gliniány/ á ředlby przez řlřkie y
báři niebeřpieczne mieyřć/ czyliby nie ostrořnie řtapal/ czyby nie
pátrzył gđzie dobrze/ gđzie iest nie dobrze řtapić; záprawde řák:
zwlařćz gđyby on řleynot byl wfytřka máietnořćiá ieg/ wfytř-
řim iegó dobrem. *Łořmy Chřzeřćiáne namulřy řleynot dźi-*
wie řořtowny/ bo řama tylko řřwia Chřyřtuřowá řupiony: to
ieř řářće Bořa/ á nořmy w naczyniách gliniánych řiałách nář
řych; á nořmy po mieyřćách báři řlřřkich y niebeřpiecznych.
ten bowiem řwiat wfelkieř niebeřpieczeńřwá/ zřrad/ y řidel řá-
řáňřkich pelny. Wwářmyř tu iáto ostrořnie mamy řtapáć/ ábyř
řny teř drogiego řleynotu řářći Bořey przez grzech nie vřráćili.
Wwářmyř iáto we wfytřřich řpřwách/ mowách/ pořteřřách/ pil-
ne oko mieć mamy/ ábyř řny cymřkolwieř p. Boga nie obráři/
y zářym wfytřkieř dobra nářego řářći Bořey/ y owřem řamego
p. Boga nie vřráćili.

Cořkolwieř tedy dobreř/ cořkolwieř chwałebneř/ cořkolwieř
Boga: řie podobářacego/ w řywoćie J. W. Rařtellaná ábořny
widřeli ábořny řřřřř/ tego pilne nářlądowáć chćieymy/ á řeř
mu teraz wiećnegó pořćiu řyćmy mowáć nábořnym řerćem.

Requiem æternam dona ei Domine, & lux
 perpetua luceat ei.

vobis
erjäch
Se mo-
gniem
aci nās
. Boz
rozuz
ti dziz
istie y
ybynie
de tak:
wbyty
ot dziz
ny: to
ch nāz
gnych.
del sās
/ aby
rācili.
ch/pil
rāzili/
imego
olwieł
bosny
y/a iez
rcein.

